

(ciąg dalszy ze str.7)

z Bielska do Krakowa przez Wadowice.

Mało kto dziś w Wadowicach pamięta, że odcinka linii kolejowej z Wadowic do Kalwarii miało wogóle nie być. Ostatni pociąg, w myśl decydentów, miał przejechać tą trasą 24 czerwca 2000 r. Ponieważ Kościół obchodził wówczas Rok Jubileuszowy, toteż wzmogły się protesty, że ta bezmyślna decyzja odcina papieskie miasta (Wadowice i Kalwarię) od reszty Polski. Czynniki oficjalne szermowały wówczas argumentem ekonomicznym, a przecież nasz Papież wielokrotnie pouczał o prymacie etyki nad ekonomią. Wówczas to, po osobistej interwencji ówczesnego Marszałka Senatu RP Pani Profesor Alicji Grześkowiak, przywrócono normalny ruch na tej linii przed uroczystościami 15 sierpnia 2000 r.

Szkoda tylko, że mimo wielkich środków włożonych w remont tej linii, na odcinku Wadowice - Kalwaria kursuje tylko jedna para pociągów dziennie, a przydałoby się kilka par oszczędnych szynobusów. Natomiast szlak Wadowice - Bielsko wymaga kapitalnego remontu (ostatni taki remont przeprowadzono 30 lat temu). Władze samorządowe Bielska oraz organizacje pozarządowe zabiegają o to, aby wydłużyć bieg Pociągu Papieskiego poza Wadowice do Bielska-Białej, niestety jak dotąd, bezskutecznie.

Należy mieć nadzieję, że w roku 2010, wobec spodziewanej beatyfikacji Papieża Jana Pawła II, czynniki odpowiedzialne za kolejnictwo w Polsce docenią wagę papieskich Wadowic i wyjdą naprzeciw oczekiwaniom rzesz pielgrzymów krajowych i zagranicznych, uruchamiając bezpośrednie połączenia kolejowe z Wadowicami.

Jan Baklarz

Bóg zapłać Pani Gielas Ewa z Frydrychowic, której dom kilka miesięcy temu w znacznej mierze strawił pożar, serdecznie dziękuje za ofiarę 5.183 zł, którą zebrała przy naszej świątyni w niedzielę 15 listopada.

Panie z Zespołu Charytatywnego w niedzielę 22 listopada zebrały przy kościele na biedne rodziny sumę 4.403,- zł, w tym przy kościele na Górcie 1.159,-zł, przy kaplicy SS. Nazaretanek 204,-zł, przy bazylice 3.040,-zł.

Pogrzeb

Ze smutkiem zawiadamiamy, że w ostatnim czasie przeszli do wieczności:



Śp. Irena Świtalska, ur. 1923 r., zam. ul. Batorego
Śp. Michał Świtalski, ur. 1975 r., zam. ul. Batorego
Śp. Irena Wyroba, ur. 1932 r., zam. ul. Karmelicka
Śp. Barbara Złocista, ur. 1953 r., zam. ul. Batorego

Dobry Jezu, a nasz Panie, daj im wieczne spoczywanie.

Bazylika - Tygodnik informacyjny

Do użytku parafialnego

Redakcja: *Zespół parafialny* pod przewodnictwem ks. **Infulata Jakuba Gila**

Nr konta bankowego: Bank PEKAO SA 05 1240 4197 1111 0000 4697 8101

tel. 33 873-20-96, e-mail wadbazyl@wp.pl www.bazylika.wadowice.pl

ISSN 1640-0607

29 listopada 2009r. Nr 48 (506) Rok 10

Jan Paweł II - Wychowawca młodych

1. NIEDZIELA ADWENTU

Ojcze Święty, Janie Pawle II

Twój pontyfikat zmienił bieg historii świata – przemieniając świadomość i serca milionów ludzi. Nauczyłeś nas miłości, która dźwiga człowieka z największych upadków i wyzwala z zagrożeń. Każdy kto miał szczęście spotkać się z Tobą, odczuwał promieniowanie miłości, świętości i bliskości samego Boga.

Józef, Wanda, Justyna Rembiesowie

Słowo na niedzielę

PIERWSZE CZYTANIE Z KSIĘGI PROROKA JEREMIASZA

Jr 33, 14-16

Potomek Dawida będzie wymierzał sprawiedliwość

DRUGIE CZYTANIE Z PIERWSZEGO LISTU ŚW. PAWŁA APOSTOŁA DO TESALONICZAN:

1 Tes 3, 12-4, 2

Utwierdzenie w świętości na przyjęcie Chrystusa

Do Ciebie, Panie, wznoszę moją duszę.

EWANGELIA: Lk 21, 25-28.34-36 Oczekiwanie powtórnego przyścia Chrystusa

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Pojawią się znaki na słońcu, i księżycu, i gwiazdach, a na ziemi udręka narodów z powodu bezradności wobec szumu morza i naporu fal. Ludzie mdleć będą ze strachu i z oczekiwania na to, co przyjsć ma na ziemię, bo moce niebieskie zakołyszają się. Wtedy zobaczą Syna Człowieczego, jak przybywa w obłoku z mocą i wielkim majestatem. Gdy to zacznie się dziać, wyprostujcie się i podnieście swoje głowy, bo zbliża

się wasze odkupienie. Uważajcie na siebie, aby wasze serca nie stały się ociężałe przez opilstwo, obżarstwo i starania o życie, aby nie zaskoczył was ów dzień niespodziewany jak potrzask. Bo on nagle przyjdzie na wszystkich, którzy znajdują się na obliczu całej ziemi. Czuwajcie każdej chwili, modląc się o to, abyście byli zdolni wyjść cało z tego wszystkiego, co ma nastąpić, i stanąć przed Synem Człowieczym”.

Oto słowo Pańskie

REFLEKSJA EWANGELICZNA

Dzisiejsza niedziela adwentowa rozpoczyna nowy rok liturgiczny. Programem duszpasterskim tego roku są słowa: „Bądźmy świadkami miłości”.

Chrystus w Najświętszym Sakramencie jest najbardziej czytelnym znakiem miłości.

W Roku Kapłańskim pragniemy ożywić udział wiernych w modlitwie o powołania kapłańskie i zakonne. Służy temu tzw. Godzina Święta. Dotychczas odprawialiśmy ją w pierwsze czwartki wieczorem. Prowadziły ją członkinie Honorowej Straży Serca Bożego. Podczas Dnia Skupienia, który wspólnota przeżyła w sobotę w sanktuarium bernardyńskim w Al-

wernii, postanowiliśmy, że z większym pożytkiem dla wiernych będzie odprawianie Godziny Świętej w pierwsze czwartki rano. Podyktowane jest to możliwością liczniejszego udziału w tej adoracji parafian uczestniczących we mszy św. Bardzo dziękuję członkom Honorowej Straży Serca Bożego za prowadzenie adoracji pierwszoczwartkowej. Jednocześnie trzeba podkreślić piękną myśl tej wspólnoty, która zamawia msze św. za kapłanów w pierwsze czwartki o godz. 8.00. Ustaliliśmy, że zebrania członków Straży Honorowej będą się odbywać w czwarte czwartki o godz. 8.30.

Ks. Proboszcz

Święci tego tygodnia: w poniedziałek – święto św. Andrzeja, apostoła, w środę – wspomnienie bł. Rafała Chylińskiego, prezbitera, w czwartek – wspomnienie św. Franciszka Ksawerego, prezbitera, w piątek – wspomnienie św. Barbary, dziewicy i męczennicy.

(ciąg dalszy ze str.5)

Podstawy konsumpcyjne, które wyrażają się w tym, żeby jak najwięcej mieć a zapomina się o tym, żeby być, są współczesnym wielkim zagrożeniem dla wiary. Taka postawa może być wrogiem numer jeden dla rozwoju wiary.

Adwent rozpoczyna nowy rok liturgiczny. Wchodzimy w nowy okres. Bardzo proszę czytelników, żeby zechcieli na nowo przemyśleć pytanie ile kosztuje mnie wiara? Słyszałem wypowiedzi wielkich kaznodziei, że taka wiara jaka ofiara.

Ks. Proboszcz

Papieski szlak kolejowy z Krakowa do Wadowic

Idea Szlaku Papieskiego powstała w 2005 r. bezpośrednio po śmierci Ojca Świętego Jana Pawła II. Podczas corocznej pielgrzymki kolejarzy do Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach we wrześniu 2005 r. podjęto stosowną uchwałę. Do realizacji tej idei przystąpiły podmioty wchodzące w skład Grupy PKP. W rekordowo krótkim czasie zaledwie 2 miesiące PKP Polskie Linie Kolejowe SA przeprowadziły kapitalny remont na całym liczącym 62 km Szlaku Papieskim, podnosząc prędkość pociągów do 70-80 km/godz. 27 maja 2006 r. podczas swej wizyty w sanktuarium łagiewnickim Ojciec Święty Benedykt XVI poświęcił Pociąg Papieski. Jest to specjalna, klimatyzowana jednostka elektryczna, z emblematami papieskimi i sprzętem audiowizualnym, mogąca pomieścić 160 osób na miejscach siedzących (10 miejsc dla osób niepełnosprawnych). Od pierwszych dni czerwca 2006 r. aż do obecnego roku, Pociąg Papieski przemierzał szlak z Krakowa do Wadowic raz, albo nawet trzy razy dziennie.

Szlak Papieski wiedzie z Krakowa przez miejsca bliskie naszemu Papieżowi: Łagiewniki, Kalwarię Zebrzydowską do Wadowic. Na stacji kolejowej w Wadowicach w latach 2007-2008, dla potrzeb licznych pielgrzymów, zmodernizowano i przebudowano układ stacyjny,

a przede wszystkim zbudowano wygodny, długi na 250 m peron wyspowy. Zainstalowano urządzenia do przygotowywania składów pociągów do drogi, a przede wszystkim zbudowano przejścia podziemne (do dziś nie zostały otwarte). Zbudowano również nowoczesną nastawnię, z której ruch kolejowy steruje się przy pomocy komputera.

Niestety, począwszy od 1 września 2009 r. Pociąg Papieski nie kursuje już do Wadowic, tylko z Krakowa do Warszawy (w drodze powrotnej przez Częstochowę). Od nowego rozkładu jazdy, tj. od 13 grudnia 2009 r. nie przewidziano również kursowania przez Wadowice jedyne pociągu dalekobieżnego o nazwie „Podhalanin” ze Szczecina do Zakopanego i z powrotem. Od roku nie kursuje wogóle sezonowy pociąg przyspieszony „Ornak” z Katowic do Zakopanego. Papieskiemu miastu pozostała tylko lokalna komunikacja kolejowa. Pewną rekompensatą jest to, że od 16 listopada br. połączenia kolejowe z Wadowic do Kalwarii i Krakowa (wcześniej także do Bielska) są objęte promocjami taryfowymi. W nowym rozkładzie jazdy ma się pojawić pociąg, przeznaczony głównie dla studentów, wyjeżdżający w piątki po południu z Krakowa do Bielska, a w niedzielę (o podobnej porze)

(ciąg dalszy na str.8)

Intencje mszalne:



Poniedziałek 30 listopada

- 6.⁰⁰ Śp. Janina Roman
7.⁰⁰
7.³⁰ Śp. Nadzieja Roszczyna
8.⁰⁰ Śp. Onufry Warchał
12.⁰⁰ Śp. Jan Migdalek
17.⁰⁰ Śp. Jadwiga Studnicka
Śp. Barbara Gurdek

Wtorek 01 grudnia

- 6.⁰⁰ Śp. Nadzieja Roszczyna
7.⁰⁰ Śp. Barbara Gurdek
7.³⁰ Śp. Janina Roman
8.⁰⁰ Śp. Stanisław, Józefa Klasa
12.⁰⁰ Śp. Antonina, Franciszek Brudny
17.⁰⁰ Śp. Jan Migdalek
Śp. Anna, Stefania, Edward Raimanowie

Środa 02 grudnia

- 6.⁰⁰ Śp. Zmarli z rodziny Ferenc
7.⁰⁰ Śp. Edward - 1 r.śm.
7.³⁰ Śp. Jan Migdalek
8.⁰⁰ Śp. Stefania, Stanisław Trzópek
12.⁰⁰ Dziękczynna za szczęśliwą operację i opiekę Matki Bożej
17.⁰⁰ *W intencjach nowennowych*
Za zmarłych:

- Śp. Kazimierz Szczotka
Śp. Barbara Gurdek
Śp. Onufry Warchał
Śp. Bogumił Szczotka
Śp. Aleksander Moskwa
Śp. Janina Drapa
Śp. Jan Buda
Śp. Janina Roman
Śp. Nadzieja Roszczyna
Śp. Irena Świtalska, Michał wnuk

Czwartek 03 grudnia

- 6.⁰⁰ Śp. Janina Roman
7.⁰⁰ Śp. Jan Buda
7.³⁰ Śp. Janina Drapa
8.⁰⁰ Śp. Jan Migdalek
O potrzebne łaski dla kapłanów posługujących w naszej parafii
12.⁰⁰ Śp. Bogumił Szczotka
17.⁰⁰ Śp. Józefa Góral

Piątek 04 grudnia

- 6.⁰⁰ Śp. Barbara Gurdek
7.⁰⁰ Śp. Barbara Gurdek
7.³⁰ Śp. Janina Roman
8.⁰⁰ Wynagradzająca Sercu Bożemu za grzechy, zniewagi i brak miłości
12.⁰⁰ Śp. Jan Migdalek
16.³⁰ O zdrowie i bł. Boże dla Barbary
17.⁰⁰ Śp. Jan Lupa, rodzice, Władysław, Katarzyna, brat Stanisław
18.⁰⁰ Śp. Maria Józefowska - 1 r.śm.

Sobota 05 grudnia

- 6.⁰⁰ Śp. Barbara, Władysław, Franciszka
7.⁰⁰ Śp. Janina Drapa
7.³⁰ Śp. Barbara Gurdek
8.⁰⁰ Śp. Jan Migdalek
12.⁰⁰ Za Kościół, Ojca św. Benedykta XVI, orychęł beatyfikację Sługi Bożego Jana Pawła II, za Duchowieństwo, Ojczyznę, Radio Maryja i TV Trwam
17.⁰⁰ Śp. Józef Wróblewski, Maciej syn - 6 r.śm.
Śp. Tadeusz Czuba - 3 r.śm. i zmarli z rodziny
18.⁰⁰ Śp. Irena Świtalska

Niedziela 06 grudnia

- 6.⁰⁰ Śp. Julia, Kazimierz, Irena Jarzynka, Śp. Hubert Myśliwiec
7.³⁰ Śp. Adam Mżyk z rodzicami
Śp. Tadeusz Góra
9.⁰⁰ Śp. Jan Migdalek
10.³⁰ Śp. Konstancy, Rozalia, Helena, Józef, Maria Byrscy
12.⁰⁰ Śp. Wiktoria Ligęza
Śp. Maria Świetlik
13.¹⁵ Chrztu
18.⁰⁰ Śp. Agnieszka Gurdek

1. Niedziela Adwentu - 29 listopada 2009r.

1. W niedzielę Nieszpory adwentowe odprawiamy o godz. 17.30.

2. Zachęcamy do udziału we mszy św. roratniej o godz. 6.00 dla dorosłych i młodzieży, a dla dzieci szkolnych o godz. 17.00. W Roku Kapłańskim, podczas rorat, przybliżymy wiernym św. Jana Vianney'a.

3. W środę 2 grudnia na godz. 20.00 zapraszamy na Wieczór Papieski, który poprowadzi ks. dziekan Jan Cendrzak z parafii Dziekanowice kolo Dobczyc.

4. W adwencie nie będzie mszy św. o godz. 18.00 z wyjątkiem pierwszego piątku oraz sobót, a także Niepokalanej Poczęcia i rekolekcji.

5. W środy adwentowe, nowennę do Matki Bożej Nieustającej Pomocy odprawiamy o godz. 8.30 i 16.30. Modlimy się za górników i bezrobotnych.

6. W pierwszy czwartek, po mszy św. o godz. 8.00 odprawimy adorację Najświętszego Sakramentu, czyli Godzinę Świętą w intencji powołań kapłańskich i zakonnych. W tym dniu z okazji Międzynarodowego Dnia Osób Niepełnosprawnych o godz. 9.30 w kaplicy przy kościele św. Piotra Apostoła będzie odprawiona msza św. w ich intencjach.

7. W pierwszy piątek spowiadamy cały dzień. Pragniemy przyjąć Komunię św. wynagradzającą. W tym dniu

w intencji górników odprawimy mszę św. o godz. 12.00.

8. W pierwszą sobotę na mszę św. o godz. 8.00 zapraszamy wspólnotę Rycerstwa Niepokalanej oraz tych, którzy podjęli się duchowej adopcji dzieci, jak również rodziny spodziewające się potomstwa. W tym dniu nawiedzamy chorych i starszych z Sakramentami Świętymi.

9. Przyszła niedziela to dzień modlitw za Kościół katolicki na Wschodzie, z tej okazji będzie zbiórka przy kościele na pomoc temu Kościołowi. Ofiary na mszach św. przeznaczone są na zakup 27-głosowych organów. W tym dniu zapraszamy członków Duszpasterskiej Rady Parafialnej na spotkanie o godz. 16.00.

10. Jak co roku w adwencie, Caritas zachęca wiernych do udziału w Wigilijnym Dziele Pomocy Dzieciom. Znakiem tej pomocy jest nabywanie świecy. Do Caritas odprowadzamy z każdej świecy 5 zł. Jeśli wierni składają wyższe ofiary, to przeznaczamy je na pomoc dla rodzin wielodzietnych.

11. Prosimy wszystkich, którzy są w bardzo trudnej sytuacji materialnej, by zgłaszali swe tragiczne położenie w punkcie Zespołu Charytatywnego w Domu Katolickim w środy od godz. 10.00 do 12.00. Parafia pragnie przyjąć im z pomocą.

/-/ ks. J. Gil - Proboszcz

Proboszczowskie zadumania

Całym sercem uczestniczyłem w odpuszczeniu ku czci Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny, który przeżywałem w ubiegłą niedzielę. W tym roku pogoda jak na czas jesienny była bardzo

piękna. Słoneczna i ciepła. Celebransa mieliśmy wyśmienitego – ks. prałata Tadeusza Dąbrowskiego, któremu Bóg dał łaskę przeżywania złotego jubileuszu kapłaństwa. Kapłanów z naszego dekanatu przybyło wielu. Również uczestni-

Wszystkim Parafianom, sympatykom naszego kościoła i Gościom, życzymy miłej niedzieli i Bożego błogosławieństwa na każdy dzień.

(ciąg dalszy ze str.3)

ków mszy św. z parafii, jak i gości, nie brakowało. Bardzo liczne były także kramy rozstawione na rynku wadowickim. Wydawać się mogło, że z tych przyczyn powinienem być całkowicie usatysfakcjonowany, powinienem mówić: „Udał się odpust wadowicki”.

Kiedy wieczorem tego dnia analizowałem odpustową niedzielę, dziękowałem Bogu za dobro, którym zostaliśmy obdarzeni. Nie wyzbyłem się jednak dużego niepokoju. Czym był spowodowany?

Odpust dla parafii powinien być dużym wydarzeniem. Ten dzień powinien się przyczyniać do ożywienia wiary i miłości. Powinien przybliżyć ludzi do Boga, a także wytworzyć większą wspólnotę rodzinną. W rzeczywistości w naszej parafii nie zauważamy, by dzień odpustu był wielkim wydarzeniem religijnym. Kaznodzieja tego dnia, bardzo szacowny kapłan, chciał nam bardzo wiele wiadomości religijnych przekazać. Msza się wydłużała. Zwłaszcza ta dla dzieci, która była sumą odpustową. Przybyli księża z dekanatu zasadniczo nie mają zwyczaju uczestniczenia we mszy św. odpustowej. W naszej wadowickiej rzeczywistości nie ma możliwości z różnych przyczyn zrobić w tym dniu procesji odpustowej wokół kościoła, gdyż tak rynek, jak i ulice wokół kościoła są zastawione autami i kramami.

Taka wiara jaka ofiara

Hinduski Arcybiskup Rafał Cheenathem z indyjskiego stanu Orisa przebywał w Polsce na początku listopada tego roku w związku z obchodzonym 8 listopada Dniem Solidarności z prześladowanymi chrześcijanami. Przekazał następujące

Chociaż byłyby wolne, to kto u nas ma ochotę do niesienia chorągwi lub feretronów? Te Boże znaki są już w naszej parafii zapomniane. Normalnie odpust powinien dać okazję do zbliżenia rodziny poprzez gościnny stół. Ilu u nas o tym pamięta? Na plebanii również w tym dniu oprócz księży gości, nasi kapłani nie mogą zasiać, gdyż muszą służyć swoją obecnością na mszy św. o godz. 13.15. Myślę, że najlepiej na odpuscie wypadli kramarze.

Zastanawiam się, czy świętowanie odpustu w niedzielę, które przeniesiśmy z dnia powszedniego, podkreśla wymiar wydarzenia religijnego. A może w przyszłości trzeba mszę św. główną odprawić w tym dniu jako ostatnią, czyli o godz. 13.15. Wciąż poszukuję takiej formy odprawienia odpustu, by ono w naszych czasach było ważnym wydarzeniem religijnym.

To również odnosi się do misji parafialnych. W naszej polskiej tradycji misji, każda parafia winna zorganizować je raz na dziesięć lat. Winny być niezapomnianym zdarzeniem dla parafian. Odbyliśmy takie misje w październiku ubiegłego roku. Prowadzili je Ojcowie Dominikanie z Łodzi. Nie wiem, czy tamten czas był wielką świętą historią naszej parafii. W sercu noszę duże wątpliwości.

Piszę o moich proboszczowskich niepokojach, aby pobudzić parafian do refleksji. Może parafianie mają inne doświadczenia?

ks. Infulat

wiadomości: W jego diecezji w ubiegłym roku w wyniku prześladowań 50.000 katolików musiało porzucić swe miejsce zamieszkania. 5 do 6 tysięcy domów spalono, a około 100 osób zginęło. Popelniono też niezliczoną ilość innych prze-

stępstw i ataków przemocy. Gdyby powiedzieli tylko, że chcą przejść na hinduizm, zwróconoby im ich własność i nie żyliby dłużej w niebezpieczeństwie. Pomimo tych prześladowań wiara katolików w Indiach jest mocna. Prawie 80% z nich wciąż przychodzi do kościoła, by uczestniczyć we Mszy Św., by przystępować do sakramentów.

Według Dyrektora Sekcji Polskiej organizacji „Pomoc Kościołowi w Potrzebie” ks. Waldemara Cisło: 350 mln chrześcijan żyje w sytuacji, w której poddawani są mniej lub bardziej dokuczliwym represjom, z czego 200 mln żyje w sytuacji zagrożenia życia. Około 170 tys. ginie każdego roku za wiarę. Ksiądz Dyrektor stwierdza, że za wiarę we współczesnym świecie co trzy minuty ginie chrześcijanin.

Gdy czytamy te fakty – wierzyć się nam nie chce, że niektóre rejony współczesnego świata są tak wrogo ustosunkowane do Ewangelii. Jesteśmy przekonani, że dzisiaj, na początku XXI wieku, w czasach tak wielkiej demokracji nie ma żadnych prześladowań. Wydaje się nam, że to niemożliwe, aby współcześnie człowiek z powodu wiary zabijał człowieka. Jednak powyższe fakty są bardzo czytelne.

Wiara musi człowieka kosztować. Słowa Jezusa: „Kto chce iść za Mną – niech weźmie krzyż i niech Mnie naśladuje” są wciąż aktualne. Nie tracą nic ze współczesności słowa Jezusa zwrócone do uczniów Jakuba i Jana, których matka pragnęła żeby zasiedli w Królestwie Jezusa jako ministrowie. „Jeden po Jego prawicy, a drugi po lewicy”. Jezus zapytał: „Czy możecie pić kielich, który Ja mam pić?” Kiedy usłyszał odpowiedź: „Tak możemy”. Odpowiedział im: „Kielich pić będziecie, ale nie do Mnie nale-

ży rozdawać godności w moim królestwie”. Słowa te oznaczają, że Jezus wyraźnie potwierdza, że pójście za Nim to decyzja na Drogę Krzyżową. Wiara człowieka musi kosztować. Gdy ostatnio słyszemy o rugowaniu krzyży – to dla nas wierzących łączy się to z negacją Chrystusa. Już św. Paweł uczył: „Krzyż dla Greków jest głupstwem, a dla Żydów hańbą – to dla nas wierzących w Chrystusa jest chwałą i mocą”. Nie można krzyża odłączyć od Chrystusa ani też Chrystusa od krzyża. Chrześcijaństwo zbudowane jest na fundamencie krzyża. Trwałość domu zawsze zależy od fundamentu. Siłę chrześcijaństwo czerpie z silnego związku z krzyżem Chrystusa.

Każdy, który się opowiada za Chrystusem i przyjmuje go jako drogowskaz życiowy musi się liczyć z faktem, że za swój związek z Chrystusem musi płacić. To go musi kosztować. Jeśli ktoś nie chce ponieść żadnej ofiary z powodu swej wiary to już jest na drodze rozvodu związku z Chrystusem. Związki małżeńskie umacniają się poprzez wyrzeczenie. Egoista, który chce tylko brać i ma świadomość, że wszystko się jemu należy musi doprowadzić do katastrofy nawet najlepiej zapowiadający się związek.

Wiara w Chrystusa kosztuje wierzącego. Będzie się zawsze znaczyła ofiarą duchową i materialną. Jeśli ja żałuję czasu na Mszę Św., na modlitwę, na pogłębienie wiary – to taka postawa doprowadza do wyczerpania w człowieku zasobów religijnych. Jeśli ja nie dam żadnej ofiary finansowej, by zewnętrzne znaki wiary jakim są kościoły, a także jego wystrój i sprzęt liturgiczny – służące społeczności wierzących – jest również znakiem grzebania swej wiary.

(ciąg dalszy na str.7)